



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



## Mowa Stołypina.

(Dokończenie.)

Wyjaśniliśmy wszystko, co ministerjum wie o stosunku Azeffa do rewolucji. Stołypin przeszedł do szesnastu Azeffa z policją. Do szeregu współpracowników policyjnych Azeff był przyjęty jeszcze w roku 1892. Początkowo dawał on informacje departamentowi policji, gdy przyjechał zaś do Moskwy, oddał się na usługi naczelnika miejskiej ochrony, lecz jednocześnie posyłał swe doniesienia i bezpośrednio zarządzającemu specjalnym wydziałem w departamencie policji, Ratajowowi. Następnie po raz drugi wyjechał za granicę i ponownie dawał informacje departamentowi policji, z gdy mianowano dyrektorem departamentu policji Łopuchina. Azeff powrócił do Petersburga i pozostawał tam do 1903 r.

Następnie prezes ministrów charakteryzuje postać Bakaja, wystawiając mu świadectwo wysoce niepoehlebne. Burcewa, które nu zarzuca, iż główne łeb rewolucyjne wyznaczenie wiary to: terror, zabójstwo, królobójstwo. W Anglii i Szwajcarii uznano nawet Burcewa wprost za przestępcę.

Co do Łopuchina mówca stwierdza, że Łopuchin został podciągnięty do odpowiedzialności za to, że zdradził partii służbę Azeffa, czego Łopuchin nie zaprzecza. Na jesieni r. z. spotkał się z Burcewą. Łopuchin potwierdził, że Azeff jest współpracownikiem departamentu policji.

Jestem zdania, kończy Stołypin o sprawie Łopuchina, że fakty i wiadomości, mogące zapobiedz takiemu nieszczęściu, są bardziej na miejscu w rękach rządu, aniżeli w rękach terrorystów, i dlatego zdecydowałem, że jeżeli istniałyby takie dane, to niech rzuci na nie światło proces Łopuchina. Ale widocznie i ten proces da tylko takie dane głoszone, jakie już teraz podaje do wiadomości publicznej prasa zagraniczna.

W sprawie wynurzeń Bakaja, mówca dowodzi, że są one po większej części zmyślone, gdyż naprz. z drutowanych w Matinie przypuszczają by można, iż w Radomiu jakaś osoba skazana na śmierć jest naczelnikiem „ochrony”? Ochrony w Radomiu wcale niema. W rewelacjach Bakaja o Polsce, pisze on w „Bytoje”, iż do partii s.-r. w 1904 roku wstąpiło 2 ch. prokuratorów i dzięki temu wszystkie zamachy zostały odaremnione. W rzeczywistości w tym czasie ograbiono kasy: opatowska, lubartowska i mazowiecka na przeszło pół miliona r. poczyniono eksproprijacji na sumę przeszło 200,000 r., zabity został wojenny gen.-gub., pomocnik gen.-gub., pułkownik, dwaj pułkownicy, dwaj pomocnicy komisarza, wojskowych 20, żandarmów 7, policjantów 56, raniono wojskowych 42, żandarmów 12, policjantów 42, — ogółem 179 ludzi. Dokonano 10 wybuchów bomb, zabito 8, raniono 50 ludzi, grabiono 149 sklepów menopolowych. Okazuje się, iż prawdziwa agentura prowadzi raczej do zmniejszenia przestępstw, niż do ich powiększenia.

Reasumując nową swą, Stołypin wnoskuje, że dotąd niema danych do oskarżenia u rzędników o jakikolwiek czynny przestępstwo, niema nawet tych danych do oskarżenia Azeffa o t.zw. prowokację. Dalej mówca motywuje konieczność walki z rewolucjonistami bo „tam gdzie bronia jest bomba, naturalna odpowiedzcią jest bezsilność kary”. Ponieważ przedni owcy powoływali się, na to, że on, Stołypin, powiedział niedgdy, że nie dopuści prowokacji, potwierdza on to raz jeszcze, ale zjawiska polityczne są zawsze możliwe. Na dowód prawdy zasad swych, prezes ministrów przytacza, iż paru przedstawicieli ochrony za prowokacje otrzymało kary bardzo ciężkie.

„Udy życie normalne w Rosji wejdzie na swe tory, kończy Stołypin, wówczas, rzecz prosta, same przez się odpadną i stany wyjątkowe i kary wyjątkowe. Droga zbawienia Rosji wskazana została z wysokości Tronu i na panów spada obywateli obowiązek wypełnienia zadania tego. Mj. rząd, wnosimy tylko rozstrawanie, które ułatwi nam panom budowę. Przeciwnicy nasi wskazują na rusztowanie to, jak na dziwiogół jakiś i rzucają się z zapamiętałością do burzenia jego. I rusztowanie to nie odwołanie runie i pogrzebie pod gruzami swemi moze i nas. Niech to jednak nastąpi wówczas, gdy z pod odłamków widoczne będą choćby rysy tylko gmachu odnowionej, wolnej, w najlepszym wyrazu tego znaczenia, wolnej od nędzy, ciemnoty i bezprawia, oddanej jak jeden mąż, w naszymi swojemu Rosji. (Huczne oklaski na prawicy i w centrum).

I chwila ta, panowie, nadejdzie, nadejdzie mimo wszelkich odkryć i ujawnień, po naszej stronie nietylko siła, ale i prawda. (Okłaski w centrum i na prawicy).

## Na marginesie.

Wiek XX-ty z swoją rozwiązłością obyczajów, traktowaniem rzeczy świętych, jako to: rodzina, domowe ognisko za przysłuki — jest jednocześnie wiekiem walki z pornografią.

Ludzie, widzący zgnęb krajów i społeczeństw w upadku moralności, wytoczyli pornografię walkę zaciętą, opartą na podstawach nauk etycznych i fizjologicznych, wywołaną promieniem lepszej przyszłości dla odrodzonych i zycznie i duchowo narodów.

W walce tej wszelako niepowolani obrońcy zasad moralnych, patrzący na rzecz z jednego punktu widzenia, zacierają pojęcie tego co swą nagością jest istotnie sztuką piękną, a więc wpłyając urozumiująco na ogół, a co jest nagością lubieżną, wywołującą niezdrowe dreszcze.

Boć przecież nagość może nie mieć absolutnie nic wspólnego z pornografią, gdyż przeciwie, lekkie podkaszanie, negliż może dane dzieło sztuki do tej właśnie kategorii kwalifikować. Siusznie to zaznacza w swem dziele „Nagości w sztuce” ks. M. Morawski. Pisze on: „w dziełach sztuki rozstrzyga przedewszystkiem tendencja, czy też intencja twórcy, która może okryć nagość niyb płaszczem lub też obnażyć w oczach widza z szat namiętanych”. Kogo bowiem zgorzysy może „Magdalena pokutująca” Corregio, Cordi’ego da Cigoli lub Turchi’ego, gdy... z drugiej strony widać trzeba poduwaga słowa św. Piotra: „Nieczystym wszystko nieczyste” pod adresem tych ludzi, którzy w rzeczach najbardziej namiętnych wynajdują żer dla swych chuci i namiętności.

A zatem walcząc usilnie z pornografią w rzeczach imitujących prawdziwą sztukę piękną, lub nawet nie kuszących się o to, nie trzeba schlebiać gustom pruderyi parafiankiej, która zaleca odporność na przeczyste prawdę swej nagości dzieła natchnienia, patrona tej iskry Bożej, którą nazywamy geniuszem.

W dziełach sztuki, jako rzekomej szerzycielki pornografii, niemyj na pamięci słowa Rafaela, gdy na czynnione mu przez florentczyków zarzuty, iż sieje zepsucie odpowiedział:

„Gdyby tyle tylko we Florencji było wzroszenia, ile go mają dzieła renesansowe, to Florencja byłaby świętą...” grot.

## Kronika miejska.

Usiąpienie posta Żukowskiego. „U. Leb.” otrzymał depeszę z Petersburga: „Mówia, że wkrótce złoży mandat poseł polski Żukowski, członek komisji budżetowej.”

Jak nam donoszą ze źródeł wiarogodnych pogłoska ta jest zmyślną.

2 gie zgłst. Tow. pożyczk oszczęd. Dziś o godz. 7-ej po poł. odbędzie się w sali „Harmonji” (Mikołajewska 8) drugie zwyczajne zebranie członków T-wa. O ile w powyższym terminie nie zbierze się odpowiedniej liczby członków, wyznacza się następny termin na d. 8 marca r. b. bez względu na ilość członków.

Tow. pożyczk oszcz. „Czastochówka”. Dnia 9 marca o godz. 2 pp. w domu przy ul. Wileńskiej № 3 odbędzie się posiedzenie T-wa pożyczk. „Czastochówka”.

Z Tow. opieki nad zwierzętami. Z powodu powtarzających się faktów konfliktowania kuporopatw zaduszonych w sidłach i mżliłości powtórzenia się tych objawów zdziwienia nawet po zamknięciu polowania na kuporopatw z dnem jutrzejszym, opiekun odd. czastochowsk. p. Wł. Stuczynski powiadał nam z naszym pośrednictwem stanowych pp. członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, że na zasadzie artykułu 410 przepisów o polowaniu (Zbiór praw tom XII cz. 2. Ust. R. d. Gosp. wyd. 1908 r.) skonfiskowana zwierzyna podlega sprzedaży na korzyść instytucji dobroczynnych.

Pożyteczna działalność. W pobliżu Klubowca znajduje się wieś Miedzna. Dzięki usilnym staraniom ks. Partkiewiczza, tutejszego proboszcza, Miedzna w ogólnym postępie nie porastała w tyle za innymi wioskami i miasteczkami. Oto ksiądz P. z drobnych składek swych parafian kupił u tutejszego dziedzica stare domostwo, przebudował je gruntownie, wyrestaurował i zrobił z nich, pożyteczny, przybytek wiedzy, sztuki i handlu. Jeszcze w roku szesnym otworzony tu został sklep spółkowy pod nazwą „Jutrzeznka”, który doskonale daje wyniki.

Główną część owego domostwa przeznaczył ksiądz P. na salę zebrań, gdzie odbywają się narady, oraz urządzone tam bywały przedstawienia amatorskie, gdzie każdy za kilka groszy znajdzie bardzo prz. jomną rozrywkę.

Jednakże nie kończy na tem ks. P., lecz całemi siłami stara się o zawiązanie kółka rolniczego, które bardzoby się przydało tutejszej,

niezamóżnej okolicy.

Zamykanie bram na noc przez stróżów, tak w Warszawie, jak w każdym z miast prowincjonalnych, podlega pewnym przepisom, określającym ściśle godzinę. W Czestochowie atoli dotychczas pora zamknięcia bramy zależy od widzimisie stróża danej posesji. W środkowym punkcie miasta, w Alei 2-iej wienny o domacz zamykanych o godzinie 11 i pół, 11, 10 i pół a nawet około 10-jej, co krapuje lokatorów, narażając ich, według zwyczaju, nawet na kosza.

Za dobrym przykładem jednych postępują drudzy, jak zło, tak i dobro ma to do siebie, że się szerzy zaraziłwie. Z zadowoleniem zanotować należy iż śladm współzyczących potrzebującym pomocy bezimim, idzie chętnych coraz więcej. Do szeregu zabaw i kinematografów, „na wpisy” o których pisaliśmy w ostatniej dałonce, przynajm jeszcze ślizgawka przy ulicy Szkolnej № 17, której właściciel od dziś do końca sezonu połowę czystego dochodu z przedsiębiorstwa przeznacza na wpisy dla niezamoznych uczniów gimnazjum pana Bagieńskiego.

Przejechanie. Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem w Alei II-iej przed domem № 26 pędząca, co koń wyskoczy sanki dorozkarskie, najechały na i rzebiegającego w poprzek ulicy 11-0 letniego Jana Kicińskiego, syna stróża z tegoż domu Chłopa, zranionego dotkliwie, choć nie niebezpiecznie w głowę zanieśiono do pobliskiej apteki p. Długosza, skąd matka przeniosła go do szpitala. Tu szczerdowego opatrunku dokonał dyżurny felczer p. Teichner, po czem zabrano chorego do domu do dalszej kuracji.

Tym razem skończyło się na zranieniu nie niebezpiecznym, co by jednak było, gdyby nieostrożny chłopiec wpadł był pod samochód, albo wóz ładowy. Bezpieczeństwo przechodniów niewątpliwie bardzoby zależy od ostrożności wozniów, z drugiej jednak strony, nietylko dzieci i wyrostki, ale i ludzie, pozornie rozumniejsi, bo starsi, samki jakby naprzekór wszelkiej ostrożności, wpadają pod koła nieraz w ostatniej chwili kiedy powstrzymać wehikułu najwprawniejszego woznicza zatrzymać już nie zdoła. Nieraz zauwazyliśmy, że przechodnie posuwa się wolno a przechodząc środkiem ulicy przyspiesza kroku, aby przędąc tuż przed nadjeżdżającą dorozką. Zupelnie tak, jakby ta setna część minuty stanowiła dlań jakąkolwiek różnicę. Dlatego też niezawszę przejechaniom winien wżnica i jeśli ujdzie, jak wczoraj, niekarany, łamać ręk nie trzeba, lecz uczyć ludzi od dziecka, aby chodzili z rozwagą nie jak błędni.

Kradzież. Nocą wczorajszą w piwnicy domu № 77 przy ulicy Ogrodowej niewiadomo sprawcy ukradłszy kłódki, wynieśli niepostrzeżenie dwa kotły miedziane oraz maszynę do wyrobu kiełbas. Bezpiecznemu ukradł się amator miedzi w czułościach chmurnej nocy, sprzyjły ciemności, oczywiście przypadkiem zalegające tu część ulicy Ogrodowej.

Aresztowani: w celu sprawdzenia tożsamości osoby: Stanisław Nowicki i Majer Gutlich, za włóczęgostwo Michał Solarski oraz z wyroku sądowego dnia odbycia kary: Antoni Złasi, Jan Zygmunt i Ignacy Kobes.

Zguba. W dniu wczorajszym około godziny 9 rano dołączono do biura urzędnikowi kancelarii p. p. gubernatora p. Grzegorzowi Dzanon, w przejściu przez Aleję II-gą wypadła z kieszeni portmonetka, zawierająca w sobie rubla z kopiejkami różne kwity i drobne papiery, także bilet na prawo strzymywania broni (dubeltowej). Poszkodowany, który nie mógł znaleźć o dokumenty, prosząc o pomoc, znalazł za naszym pośrednictwem do stopnia ich wraz z pozwoleniem na bicia —

Stanisław Nowicki.

Sprawa o zabójstwo Mieczysława Silbersteina. Wczoraj czasowy sąd okręgowy wojenny warszawski przystąpił do rozważenia głosnej sprawy o zabójstwo fabrykanta, Mieczysława Silbersteina. Zabójstwo dokonano 13 września 1907 r. w gmachu fabrycznym Silbersteina przy ul. Piotrkowskiej. W swoim czasie, na mocy § 12 przepisów o stanie wojennym, główni sprawcy zabójstwa, Odet Hecht Bloch, Władysław Danilek, Pukała, Kusok, Kaszuba i Albina Miller skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiadło 14 robotników — oskarżonych o to, że w dniu 18 września, działając po wspólnym porozumieniu w ciągu 4 godzin zmasili właściciela fabryki M Silbersteina, aby zgodził się na wydanie im placu za 12 dni bezrobotce, przyczem bili go i zatrzymywali przemocą w gabinecie pakarni; grozili śmiercią, i że gdy inni, skutkiem odmowy Silbersteina, postanowili zabić go, oni zgodzili się zatrzymać Silbersteina w gmachu fabrycznym, ażeby umożliwić swoim towarzyszom wykonanie planu zabójstwa i, nie biorąc bezpośredniego udziału, zatrzymali S. w pakarni i nie pozwolili wyjść robotnikom dopóty,

dopóki Silberstein nie został zabity. Rozprawy sądowe trwać będą parę dni.

### Rewizje Garina.

Senator Garin zabrał się do rewizji intendentury moskiewskiej i zaraz na wstępie przekonał się, że skarb płaci stale za wszystko o kilka conajmniej procentów drożej od cen bieżących, ponosząc milionowe wprost straty. Dla sprawdzenia tego faktów senator Garin podał rewizji domy wielu dostawców, nałożył areszt na książki handlowe. Fabrykanci podlegli więc oskarżeniu dotąd ściśle nieoznaczonym, ale być może groźnym.

„Wielu z powodu tego (pisze Now. Ruś), banki wstrzymały kredyt, w ich sprawach handlowych nastąpił zastój, cały ich personel urzędniczy i robotniczy stracił do nich saufanie.

„Tymczasem żaden jeszcze z generałów intendentury nie pociągnięty został nawet do śledztwa!

„Zwykły śmiertelnik już przeto poniósł karę za grzechy intendentury, odpowiedzialność zaś samych jego intendentów nawet się nie zaczęła. A jednak w Moskwie wszyscy ich palcami pokazują.

„Nie wątpił i dostawcy i inni „współuczestnicy łapówek“ powinni za nie podlegać odpowiedzialności, ale senator Garin, choćby ze swej rewizji epopei rejnbotowskiej powinien się być przekonać, jak śmiertelnie dokuczliwość ludności odpowiadać za grzechy administracji!

W tym samym numerze „Nowaja Ruś“ przypomina głoszą sprawę sędziego śledczego Szianowa, która dowodzi że intendentci nie mają powodu sbytnio się obawiać „skorpionów sądowniczych“.

„P. Szianow prowadził śledztwo przeciwko wielu wyższym urzędnikom intendentury warszawskiej. Ministerjum wojny jednak urzędowo temu faktowi zaprzeczyło.

„Szianow urzędowo stwierdza prawdę.

„Ogólny wynik:

„O śledztwie w sprawie kłamliwego urzędowego komunikatu ministerjum wojny nie nie slychać, jakkolwiek upłynęło już dwa przeszło lata.

„P. Szianow sam został pociągnięty do śledztwa i sądu, otrzymał nagane i koniec końców usunięty został ze służby.

„Oskarżeni przezeń intendentci zostają dotąd na swoich posadach i posuwają się na wyższe szczeble służby.

„Teraz rozpoczęło się nadzwyczajne śledztwo nad moskiewskimi intendentami i pierwsi odpowiadają znowu nie intendentci.

„Jakże społeczeństwo zaufać ma rosyjskiemu śledztwu sądowemu, gdy sam sędzia śledczy u nas stanowczo nie wie, co i dla kogo wypinik z jego badań i śledztwa, gdy nadto winowajcy istnieć pozostają, jak to się zdarza, całkiem bezkarni.“

## Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej)

### Sprawa Azefa.

Petersburg, 26 go.

Posiedzenie dalsze otwarto o godz. 11 min. 7, pod przewodnictwem księcia Wolkowskiego.

Sokółow II w imieniu frakcji odrodzenia pokojowego oświadcza, że prezes ministrów mowa swą bynajmniej sprawy nie wyszczególnił, gdyż rozpatrzył ją nie ze strony państwowej, a urzędowej. Kto pracuje, zdaniem prezesa nad lepszą przyszłością, której wspaniałym obrazem zakończył m. Stojępin mowę. Oto Azeffa, B. kaję, Łupuchinowie—legion ich jest i ci, jeśli co budują, to więzienia, kują łańcuchy, stawiają szubienicę. Na tej ich pracy wszystko dotychczas się opiera. (oklaski z lewej)

Od frakcji grupy pracy tak zw. trudowików przemawia Dżubinskij, stwierdzając, że mowa prezesa ministrów nie dała odpowiedzi na interpelację. Trudowicy obstają przy nazwaniu działalności Azeffa prowokacją i żądają ją wnego rozpatrzenia sprawy, drogą zbadania dotychczas żyjących świadków: Sazonowa, A. brama Gozta i innych. W toku mowy wspomina mowca o tem, że zamachy na Najjaśniejszego Pana zaczęły się latem 1907 wafy do leśnieni 1908. W ciągu tego okresu miało miejsce kilka nieudanych zamachów kierowanych przez Azeffa. Wspólników tych zamachów rząd nie wykrył, a Azeff d-kiadał usiłowań, teby doprowadzić je do skutku. Jeżeli się nie udało, to tylko dzięki zbiegowi okoliczności. Dżubinskij jest zdania, że biurokracyjny ustrój winien jest temu, iż obejść się nie można bez prowokatorstwa i szpiegowstwa. Ale od jarzma biurokratycznego kraj się uwolni, twierdzi mowca, bo lud rosyjski tak chce.

Potem zabiera głos członek koła polskiego Żukowski:

### Mowa Żukowskiego.

Patrzac na salę posiedzeń Dumy, zdawałoby się, że najprostszym logicznym wnioskiem wyczerpującej mowy prezesa ministrów byłoby uchwalenie zwykłej formuły przejścia do porządku dziennego. Ale mowca protestuje przeciwko temu z przyczyn formalnych, uważając, że przy sekretretnu badaniu sprawy nie będzie można dojść, gdzie się właściwie zaczyna przestępstwo. Prezes ministrów uważa prowokację za objaw wyjątkowy. Tak, jest to wyjątek, przybierający jednak formy ogólne. Szczególniejsze zbadanie tego objawu konieczne jest w Królestwie Polskiem. Utywając przenośni preza ministrów Żukowski dojeżdża, iż ruszowanie to wnosi się kosztem samego gmachu, nadto buduje się ono ze zgniłych belek, co jest niebezpieczne. Mowca więc projektuje formułę, żądając reformy policji, uznanie, że wadliwość dzisiejszego stanu rzeczy pochodzi nie tylko z przyczyn zewnętrznych, rewolucyjnych, lecz i z powodu wewnętrznego polegającego na prowokatorstwie i szpiegowstwie politycznym systemu rządzenia. Formuła ta powinna przejść w Dumie większością. (Oklaski lewicy i części centrum).

Po tej rewii o godz. 12 m. 58 ogłoszono przerwę trwającą do godz. 2 m. 10.

Pierwszy mówi Gegeczkori, który w mowie prezesa ministrów liczne niedomówienia i sprzeczności, tak formalnych jak i istotnych. Tak naprz. prezes ministrów nie odpowiedział nie w sprawie cytowanych przez Bułata listów Azeffa. Azeff jako prowokator nie stanowi wcale wyjątku w ogólnym systemie. System ten nie zostanie, dopóki nie będzie zgnieciono główne źródło tej anarchji, nasz rząd despotyczny. Gmach wolnej, nie w znaczeniu Stołypińskiem, lecz młodej demokratycznej Rosji wznieście się ze szczątków dzisiejszego systemu gwałtów i samowoli, gdy ten runie, (oklaski lewicy, sykanie prawicy).

Maklakow sprawę Azeffa nazywa sporem rządu z rewolucją. Duma jedna bestronnie na nią się zapatruje, będąc na straży państwowości. Pytanie jednak, czy nam się uda zorjantować w krwawem błocie tej sprawy. Mamy dane o niej z dwóch stron: od socjalistów—rewolucjonistów i od wydziału ochrony. I jedno i drugie źródło zdaniem mowcy, nie zasługują na zaufanie.

Na nowę poprzędników odpowiadają: hr. Bobrinskij 2-gi i Puryjszkiewicz. Pierwszy przypisuje Maklakowowi, Pawłowi Milukowowi i wogóle kadetom sympatję dla socjalistów—rewolucjonistów, zarzucając, że oklaskiwali w swoim czasie rzucanie bomb za Dubasowa.

Puryjszkiewicz uważa p. Stołypię za swego politycznego przeciwnika z racji jego dążności konstytucyjnych, pomimo to obecnie solidaryzuje z nim. Kadeci, jego zdaniem, umyślnie spędzają odpowiedzialność za sprawę Azeffa na Stołypię, żeby odwrócić uwagę od hr. Wittego, co do którego stosunków z prowokacją i zabójstwami politycznemi, zdaniem mowcy niema wątpliwości.

Witte stworzył żydowską rewolucję i kadetów, którzy są jego dziećmi, i skierował ich przeciwko Najjaśniejszemu Pann Samowładcy Wschoduroji. Trzeba raz skończyć z tym Casnową dwudziestego wiekul

Hr. Uwrow jest zdania że z danych, jakie Duma posiada, niepodobna mieć pojęcia o istocie sprawy Azeffa. Gdyby prezesem ministrów był sam Paweł Milukow, to też nie cobyłby się bez departamentu policji i ochrony. (dok. nast.)

## Telegramy

### Wykrycie broni.

Tyflis, 26 TAP. W wagonie III klasy ujęto 2 podejrzane osoby, w których bagażu znaleziono karabiny szybkostrzelne, przeszło 1000 nabojów wojennych. Ujęci są to poddani poręcy tatarscy, jeden z nich urzędnik poczty telegraficznej Stergiejew, który w r. 1908, pod wpływem hazardu rozstrwonił 24 000 r. pieniędzy rządowych i został skazany 1 i 3-rotnie roły aresztanckie.

### W przededniu wojny.

Praga, 26 TAP. „Prager Tag“ zamieściła wywiad z pewną wysokopostawioną osobą ze sfery wojskowej, która oświadczyła, że armia anstro węgierska dosięgnęła niesłychanej doskonałości, posiada najlepszą w świecie artylerję, dział obozowy jest znakomicie przysposobiony do wojny. — mimo to wszystkim niema partji chcącey wojny, a w sferach wojskowych uważają wszelką wojnę za nieszczęście.

### Borowska zabita?

Berlin, 26. „Lok. Anz.“ pisze: W Charokwie(?) znaleziono zwłokiza morderwanej kobiety z 17 ranami na ciele. Ma to być sopleg naawiskiem Borowska, która należała do tajnej policji rosyjskiej.

### Atak sufrażystek.

London, 26. Sufrażystki próbowały wieczorem wtargnąć do parlamentu, lecz policja atak ten odparła i aresztowała 26 osób.

### Sen a długie życie.

Ogólnie utarło się przekonanie, że kto śpi dużo, ten żyje długo. Określenie jednak: „dużo“, jest pojęciem bardzo względnem: to też zasada powyższa nie wyjaśnia właściwie, ile czasu należy poświęcić spaniu, aby zachować zdrowie. Hygienicy przyjmują za zasadę, że trzecia część doby należy poświęcić spaniu. Niemniej wszakże wielu uczonych odmawia tej wskazówce słuszności.

— Gdy począłem starzeć się—mówił Humboldt—żądza sou rosła we mnie. Musiałem mu oddać poświęcić conajmniej 4 godziny na dobę, gdy za młodu dwie mi wystarczyły. Wielkim błędem jest mniemanie, że spać potrzeba 7—8 godzin na dobę. W młodym wieku, gdy mnie sen zmorzył, rzucałem się w ubranu na sofkę, aby po dwóch godzinach wstać zupełnie wypoczętym.

Taki miał pogląd na tę sprawę Humboldt, a dodajmy, że umarł, licząc lat 80. Także Virchow bardzo skąpa daninę składał na ołtarzu Morfensa. Littré rozpoczął pracę nad słynną swą ensyklopedją w 25 roku życia, a dokończył ją mając lat 73. W ciągu tych lat 47 pracował regularnie codziennie do godziny 8 nad ranem, śpiąc nie więcej nad 5 godzin dziennie. A jednak dożył lat 80. Podobnie czynił profesor chemji w Oksfordzie, dr. Legge, zmarły w 82 roku życia; słynny zaś inżynier Brunel pracował dziennie 20 godzin, 4 godziny poświęcając spaniu, przyczem nadmienić wypada, że sypiał, siedząc w fotelu.

Takich przykładów wylizzyć możnaby co niemiara. Wobec nich, godniłoby się tylko przyklasnąć klubowi amerykańskich dziwaków, który postanowił odszywać ludzkość od spania. Nie można jednak i na jego zasadę pisać się bez zastrzeżeń, gdyż z drugiej strony wskazuje praktyka życia codziennego, iż dochodzą również do lat matuzalewych ludzie, sypiający bardzo wiele. Widocznie więc i pod tym względem nie da się dla organizmu ludzkiego ustanowić żadnych reguł. Wynika to zresztą już stąd, że sen nie jest przeciw sam w sobie celem—jest on tylko drogą, mającą na celu wyrównanie strat, poniesionych przez organizm, skutkiem pracy dnia przeytęgo.

Idzie tu głównie o system nerwowy i o aparaty myślowe, a w mniejszej już mierze o muskuly, kości i organy wewnętrzne. Mogą one zaznać wypoczynku i nabrać sił nowych już przez samo poetrzymanie się od pracy fizycznej. Ale syst mowi nerwowemu to nie wystarczy. Trzeba z pewnością dostępow do niego pobudkom, oddać go od wszystkiego, co wywołuje podrażnienie ośrodków. Dopiero wówczas może być mowa o rzeczywistym wypoczynku. Dlatego, chcąc spać, udajemy się do pokojku, gdzie nie panuje ani za wysoka, ani też za niska temperatura. Choć i pod tym względem istnieje rozmaitość wielka, co do usposobienia i przyzwyczajen. Jedni bowiem mogą spać przy świetle dziennem, wśród wrzawy najgłośniejszej na deskach twardych; innych zaś budzi lada chróbotanie myszy, choć śpią w łóżu wygodnem.

### Różno.

Sprawa bomb w Brukseli. W Gandawie panuje takie wzburzenie przeciw studentom rosyjskim, że obawiają się wychodzić z mieszkań swoich tak zapewniając dzienniki zagraniczne — gdyż bywali niejednokrotnie na ulicach przedmiotem obelg słownych. Brukselskie dzienniki liberalne wywołują rząd i ludność, by nie prześladował spótynych zbiegow rosyjskich z powodu przestępstwa, z którym nie mają nic wspólnego.

Socjalistyczny „Peuple“ dowodzi stanowczo, że terrorysta Seiliger jest prowokatorem. Inne dzienniki poddają to w wątpliwość i zaznaczają, że prowokator nie posunąłby się z pewnością do zabicia 2 ludzi, za co odpukotuje prawdopodobnie dożył otniem wcieleniem. Przebieg i wyniki śledztwa sądowego w sprawie bomb w Brukseli otoczony jest ścisłą tajemnicą.

### Często-howskie Towarzystwo MUZYCZNO-LITERACKIE

### „LIRA“

organizuje w obecnej chwili podwójny kwintet smyczkowy i fortepianowy. kółko mandolinistów, oraz uzupelnia swój dotychczasowy komplet chóru w mieszanych.

Kandydaci z Częstochowy i okolicy zechcą zgłaszać się listownie lub osobiście do kancelarii Twa (il Alej. M 43) we Wtorki i Czwartki od godz. 6-ej do 11-jej wiecz.

# OD ADMINISTRACJI

**Przypominamy Szan. prenumerato-  
rom, że czas wielki uregulować za-  
ległe rachunki i odnowić prenume-  
ratę na rok 1909.**

**Sł. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
**DELIKATESÓW**  
i towarów kolonialnych  
ogz. od 1878 r.

Poleca na nadchodzący post:

**Ryby wędzone, Ryby solone, Ryby świeże, Nawagę, Sigi, Jesiotra, Minegi, Śledzie królewskie, Uliki i zwyczajne, Sardynki, Szproty, Homary, Auchovis i Marynaty z ryb i jarzyn. Kawior Astrachański i Amurski wybor-  
ny w smaku po rublu funt. Masło solone świeże. Sery znanych gatunków, Maggi  
znakomitą postną przyprawą do wszelkich zup i sosów. Włoszczyznę suszoną, Śliwki  
francuskie deserowe i owoce suszone. Pierniki i Herbatniki. Poma-  
rańcze słodkie i Mandarynki w wielkim wyborze, oraz  
**Oliwę Nicejską i Olej słonecznikowy.****

## DRUKARNIA i Sklep materiałów piśmiennych F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.  
Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykony-  
wa starannie po cenach możliwie niskich.  
Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne,  
dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.  
**Bilety wizytowe.**

Ma składzik: KSIĄŻKI MELDUNKOWE, książki i prochy do patent-  
ów akcyznych, plenipotencje, kontrakty, kwitariusze i t. p.  
Sklep zaopatrzoney w różne papiery i materiały piśmienne.

**Sprzedam 2 domy**  
Jeden przy ulicy Krakowskiej blisko  
Rynku, drugi na Fabrycznej ulicy  
blisko budującego się kościoła i sta-  
cji drogi Wiedeńskiej, oraz 2 place  
przy ulicy Warszawskiej i 2 place  
przy ulicy Tartakowej. Wiadomość w  
Cukierni W-go Raszke II Aleja.

**Zakład Stolarski**  
**JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO**  
Teatralną № 16 w Częstochowie,  
przyjmuje roboty meblowe i budowlane;  
i gotowe na składzie dychty i for-  
niery. Ceny przystępne.

Od kwietnia, mieszkanie 2 pokoje z ku-  
chnią tania do wynajęcia, może być staj-  
nia, góra na parę, szopa i wozownia, przy  
ulicy Nowej № 46. 188-12-3

Wykwalifikowany buchalter, korespondent,  
rysownik techniczny, był pracownikiem za-  
kładów Ostrowieckich, pozostałe bez zaka-  
dów do życia, prosi o jakie zajęcia.  
Oferty w Admin. Goł. pod S. K. 259

Z powodu wyjazdu sklep w sutarynie do  
sprzedania. Szkolna № 3, vis à vis poor-  
ty. 2-2.

## BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S-ka  
Częstochowa, Cerkiewna 7. Telefonu № 150.  
Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące  
jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz  
prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie koszt-  
orysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz per-  
spektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane  
lub też oddziel- mularskie, cieleskie, stolarskie i t. p.

Nagrodzony najwyższą nagrodą medal złoty i krzyż honorowy  
na wystawie międzynarodowej w Marsylii w 1905 r.  
i medalem na wystawie w Rostowie  
n/D 1908 r.



**Uznany za najlepszy.**  
**Środek wzmacniający**  
**włosy i usuwający łupież.**

## CAPTOLIN

prow. farmacji **Stanisława Hamburga**  
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej  
w Częstochowie.

## KANTOR WYNAJMU

Wzaret na gumach i bez gum,  
oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.  
Po cenach umiarkowanych.

**KANTOR** ul. Teatralna № 56, telefon № 246.  
**J. KOSSOWSKI.**

1495-5-3

## „Arystokratyna”

Odnaczona na szeszciorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we  
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliska anty-  
septycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu — staje się pięć  
lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Piegi, zmnarszczeni, wagi, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po  
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.  
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie  
**APTECZNYM**  
**Wacława O R Z E Ł**  
w Częstochowie, III Aleja № 48.

## Skład sukna i kortów D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku  
w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon **jesienny i zimowy**  
wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie  
i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się brzykajnym  
względem Sz. Publiczności **D. Zysser.** 184-12

## Warszawska Pracownia bielizny

męskiej, damskiej i dziecięcej  
przyjmuje

**Szyje sukien damskich**  
i wykonują pod kierunkiem wykwa-  
lifikowanych mistrzyń według naj-  
nowszych wzorów wszelkiego rodza-  
ju roboty w zakres powyższy wcho-  
dzące.

**Przyjmuje uczenie.**  
II Aleja № 33 miesz. 17.

Z czem poleca się Szan. Klienteli  
58 **Dobrowolska**

jest do wynajęcia pokój przy ro-  
dzinie, w każdym czasie, Szkolna № 8,  
miesz. 13. Od 12 do 4 po południu. 3-2  
289

**Dwa pomieszczenia na**  
**skład, Teatralna 9.**

Potrzebna dobra kucharka.  
Świadczenia wymagane. Wiadomość  
ul. Dojazd № 29, Biuro. 273-3-1

Proszę zwrócić uwagę na nauczy-  
cia tańców **M. A. Lubieński**

udał się lekcji w gimnazjum rządowym i pol-  
skim im. Mickiewicza, na pensjach p. p.  
Chrząstowskiej i Garsteckiej, a także na sali  
Harmonii i stowro w stielie przy ul.  
Mikołajewskiej № 9, za mieszko lub na wy-  
jazd. 287-14-1

**Place sprzedam tania.** Centralna róg Ze-  
lonej, Pomorski. 18-1

**Dom do sprzedania w Częstochowie.**  
Oficyna, z frontowym placem do budowa-  
nia, mieszczący się na dobrym punkcie na uli-  
cy Krakowskiej pod № 42, vis-à-vis Fabry-  
ki „Warty”. Wiadomość u właściciela domu.  
2-1.

## Nauczytel Tańców Ed. STOKOWSKI

zawiadania, iż od dnia 1 Marca r.b.  
rozpoczyna specjalny kurs lekcji  
Mazura oraz najnowszych tańców.  
Zapisy codziennie Aleja III № 71,  
lub Aleja I № 9. Resursa.

Potrzebna sódlna podręczna do stycznia su-  
kien. Aleja II, 28 m. 17. 2-1